

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

Nr 288

B

PIĄTEK, 3 GRUDNIA 1954 ROKU

CENA 20 gr

Edmund Osmaczek telefonuje z Moskwy

Toasty, rozmowy — i wnioski

Moskwa, 1 grudnia

30 listopada, w dwie godziny po zamknięciu drugiego posiedzenia konferencji państw europejskich, piękny pałac przy ulicy Aleksieja Tolstoja zapelniał się ponownie, z kolei przez gości zaproszonych na przyjęcie wydane przez ministra Molotowa. Przedstawiciele rządu Związku Radzieckiego, partii, szefowie i członkowie delegacji oraz przedstawiciele kultury i nauki radzieckiej przewijali się przez szereg sal, gdzie przy stołach zastawionych stołach wznoszono toasty, prowadzono przyjazne rozmowy, śmiano się, jednym słowem czyniono to wszystko, co pozwala oficjalnemu komunikatowi stwierdzić, iż przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Osobliwie uderzyły mnie niezwykle na dyplomatycznych recepcjach, a tak cenne w stosunkach między ludźmi cechy, jak: bezpośredniość, nieskrępowanie protokołem i jakaś bardzo domowa atmosfera tego przyjęcia. Sprawiało to znana rosyjska gościnność i znana ruchliwość gospodarza, który dla każdego z gości miał miłe słowa i pamiętał o wszystkich.

Pośród licznych toastów, o jednym chciałbym wspomnieć. O toście na cześć członków delegacji radzieckiej na konferencję — przedstawicieli Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii. Premier Cyrankiewicz, który stał obok ministra Molotowa, znalazł się nagle otoczony przyjaciółmi ukraińskimi, białoruskimi, litewskimi i z kolei ci zwracali się do przedstawicieli Polski z serdecznymi słowami. Przez ułamek sekundy przypomniał mi się obraz Polski przedwrześniowej, skłóconej z Rosjanami, Ukraińcami, Białorusinami, Litwinami, Czechami. Obraz Polski zagrożonej przez hitlerowską Rzeszę, obraz Polski mającej jedynie zabezpieczenie swego bytu w papierowych gwarancjach Anglii i Francji.

No tak, tak było, ale już się nie powtórzyło. Oto Polska jak tu, w tej chwili nasz przedstawiciel, otoczona jest przyjaciółmi. Jak żył sen zapadły się w przeszłość kłótnie, spory, zawiści, urazy między naszym krajem a naszymi sąsiadami. Premier Cyrankiewicz rozmawia teraz z marszałkiem Bułganinem, po chwili z premierem Sierokim, później z premierem Grotewohlem. Znowu widzę go obok ministra Molotowa, jak razem rozmawiają z przedstawicielem Chin Ludowych, które uczestniczą w

konferencji w charakterze obserwatora.

Szczególnie uważnie, przyglądam się temu co się dzieje wokół przedstawicieli Polski, gdyż sądzę, że zadaniem polskiego dziennikarza musi być przede wszystkim uważne obserwowanie jaką rolę odgrywa nasz kraj w tym wielkim dziele budowania bezpieczeństwa dla wszystkich krajów Europy. I stwierdzam, bez ślepej pychy, ale z dumą, że rola naszego kraju wzrasta z każdym rokiem budowania u nas socjalizmu.

To nie jest przypadek, że wyliczając kraje obozu pokoju, przyjeżdżają tu, z tego, iż po Związku Radzieckim i Chinach Ludowych pada słowo — Polska. I znów nie jest przypadkiem, że teraz na konferencji przedstawiciel Polski był drugim mówcą, a z kolei przewodniczącym drugiego posiedzenia konferencji, i że z taką uwagą przyjęto tu wypowiedź delegata Polski. Podkreślam to z dumą, ale zdaje sobie sprawę jak odpowiedzialna musi być ta nasza дума. Zdobyliśmy sobie naszą pracę wiernych, szlachetnych przyjaciół. Staliśmy się nareszcie jednym z mocnych ogniw łączących narody w obronie pokoju. Teraz bierzemy na siebie, wraz z naszymi potężnymi przyjaciółmi, obowiązek wzmożenia bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy.

Przed 15 laty, kiedy na papierowe gwarancje Anglii, sanacyjny rząd odpowiedział polską gwarancją całosci imperium brytyjskiego, była to tylko tragikomedia. Dziś jednak Polska nie jest osamotniona jak wtedy, jest związana z wieloma sołuszami, stała się rzeczywiście jednym z ważnych czynników bezpieczeństwa dla całej Europy. I to określa naszą rolę na moskiewskiej konferencji. Zarazem przekonujemy się tu raz jeszcze, jak dalekowzroczna była polityka naszego ludowego rządu, kiedy od pierwszych powojennych lat poczęła przemawiać w naszym narodzie jakże zrozumiałe opory w stosunku do narodu niemieckiego.

Przyjaźń, którą zbudowano poprzez Odrę i Nysę z Niemiecką Republiką Demokratyczną, teraz, na konferencji państw europejskich, odgrywa bardzo ważną rolę, nasze najbardziej istotne narodowe interesy popierane są tu przez Niemców, którzy kochają swój kraj i pragną go widzieć zjednoczonym, demokratycznym, pokojowym. Niemcy ci wiedzą, że w tej walce o jedność i pokój ich ojczyzny, popierani są przez nas, Polaków.

Bo militarystom wskrzeszany w Bonn zagrożenie w równym stopniu narodowi niemieckiemu, jak narodowi polskiemu, jak wszystkim narodom Europy.

Jest rzeczywiście tak, jak mówił na konferencji w pierwszym jej dniu dawny wicepremier Oświecim i Mauthausen, obecny premier rządu Rzeczypospolitej Józef Cyrankiewicz, iż — cytuję — „świat jest za ciasny, by pomieścić jednocześnie wolne narody i militarystów niemieckich”.

Z moskiewskiej konferencji rozlegają się na cały świat zdecydowane ostrzeżenia przed antyeuropejską polityką rządu Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, pragnących wskrzesić agresywny militarystyczny pruski. A jednocześnie narodom całej Europy wyrażana jest jedyna droga do trwałego pokoju przez stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Konferencja — to jest bardzo ważne — może powołać się przy tym na istniejące wzory pokojowego współżycia państw i narodów, wzory stworzone przez politykę pokojową krajów naszego obozu.

Nie było chyba bardziej trudnego problemu w Europie, jak stosunki polsko-niemieckie. A oto okazało się, że możliwe jest zbudowanie dobrosąsiedzkich, przyjaznych stosunków między Polską a Niemcami, między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, i to — uwaga, przyjaźniacy Francuzi — bez pomocy hitlerowców i bez pomocy wskrzeszenia hitlerowskiej armii.

Pokojowe współżycie pod banderami hitlerowskich jest absurdem. Wiedzą o tym dobrze narody Europy. Pokojowe współżycie bez hitlerowskiej armii jest natomiast realne, możliwe do zorganizowania w całej Europie. Dla pokoju i przyjaźni między narodami, dla bezpieczeństwa wszystkich narodów Europy pracuje nasz oboz i praca ta jest też treścią konferencji państw europejskich, konferencji, która odbywa się obecnie w Moskwie.

W tym dziele budowania bezpieczeństwa i pokoju Europy jest niemały wkład naszej pracy. I stąd słuszną naszą dumą. I — zobowiązanie.

EDMUND OSMACZEK

Trzeci dzień obrad konferencji w Moskwie

Przemawiali przedstawiciele Albanii, Rumunii, Węgier, Bułgarii i obserwator Chin

Projekt wspólnej deklaracji

MOSKWA (PAP). 1 bm. o godz. 14 czasu moskiewskiego rozpoczęło się trzecie posiedzenie konferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Przewodniczył premier O. Grotewohl, przewodniczący delegacji NRD.

Na posiedzeniu złożyli oświadczenia: przewodniczący delegacji albańskiej — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej M. Myftiu, przewodniczący delegacji rumuńskiej — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Ch. Stoica, przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej — zastępca ministra spraw zagranicznych, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Czan Wen-tian, przewodniczący delegacji węgierskiej — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej A. Hegedüs oraz przewodniczący delegacji bułgarskiej — pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej A. Jugow.

Na posiedzeniu tym zostanie rozpatrzony projekt wspólnej deklaracji rządów Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej.

M. Myftiu (Albania)

Pierwszy przemawiał przewodniczący delegacji albańskiej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ARL — M. Myftiu. Powitał on na wstępie inicjatywę rządu Związku Radzieckiego zwołania konferencji europejskiej w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie jako doniosłe wydarzenie międzynarodowe, które przyczyni się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Delegacja nasza — oświadczył M. Myftiu — wyraża w imieniu rządu Albańskiej Republiki Ludowej swą całkowitą jednogłówność z oceną obecnej sytuacji międzynarodowej, daną przez przewodniczącego delegacji Związku Radzieckiego W. M. Molotowa w jego oświadczeniu, i solidaryzuje się z jego propozycjami w sprawie zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz bezpieczeństwa naszych krajów. Delegacja albańska przyłącza się również całkowicie do oświadczeń prezesa Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej V. Siroky'ego i premiera NRD O. Grotewohla w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa naszych krajów i pokoju w Europie.

W razie ratyfikacji układów paryskich rząd Albańskiej Republiki Ludowej gotów jest wspólnie z uczestniczącymi w niniejszej konferencji krajami poczynić konkretne kolektywne kroki również w dziedzinie wojskowej, aby ochronić pokojową twórczą pracę naszych narodów, aby zabezpieczyć netykalność granic naszych krajów przed wszelką agresją.

Ch. Stoica (Rumunia)

Wieloletnie doświadczenia historyczne — stwierdził przewodniczący delegacji rumuńskiej, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów RRL Ch. Stoica — przekonaly naród rumuński, że dopóki będzie istniał w Europie militarystyczny niemiecki, dopóty

nie będzie spokoju i bezpieczeństwa dla narodu rumuńskiego i innych narodów europejskich.

Mówca podkreślił, że nauczony własnym doświadczeniem historycznym, naród rumuński zdecydowany jest niezłomnie walczyć przeciwko wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej i włączeniu Niemiec zach. do agresywnego bloku militarystycznego.

Rząd rumuński całkowicie popiera propozycję Związku Radzieckiego w sprawie zawarcia układu ogólnoeuropejskiego, w którym mogłyby wziąć udział wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego, układu uwzględniającego słusne interesy wszystkich krajów — wielkich i małych.

Rząd rumuński — podkreślił przewodniczący delegacji rumuńskiej —

zgadza się całkowicie z rządem radzieckim, iż w obecnej sytuacji potrzebna jest nie tylko wyjątkowa czujność, lecz także podjęcie wspólnych praktycznych i skutecznych kroków dla obrony pokoju i bezpieczeństwa. Trzeba, aby milujące pokój państwa zespoliły swe siły i znacznie je wzmocniły, umocniły swą obronność na wypadek ratyfikacji układów paryskich.

Rząd rumuński podziela stanowisko, że wszystko to wymaga od państw uczestniczących w konferencji podjęcia wspólnych kroków w dziedzinie organizacji sił zbrojnych i dowództwa, jak również innych kroków mających na celu zabezpieczenie naszymi narodom pokojowej pracy, netykalności naszych granic, obrony ich przed ewentualną agresją.

Delegacja rumuńska oświadcza, że Rumuńska Republika Ludowa gotowa jest wspólnie z pozostałymi krajami uczestniczącymi w konferencji podjąć wszelkie niezbędne kroki.

Czan Wen-tian (Chiny)

Jako obserwator rządu Chińskiej Republiki Ludowej — oświadczył Czan Wen-tian — pragnę zabrać głos na obecnej konferencji.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że wysunięta przez rząd radziecki w nocy z 13 listopada br. propozycja zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie jest doniosłym krokiem podjętym w samą porę i zmierzającym do zachowania pokoju w Europie i na całym świecie. Rząd

Chińskiej Republiki Ludowej całkowicie aprobuje i popiera wspomnianą propozycję rządu radzieckiego.

Rząd chiński i naród chiński występują zdecydowanie przeciwko układom paryskim mającym na celu wskrzeszenie militarystyki niemieckiej, utworzenie agresywnych bloków militarnych i przygotowanie nowej wojny. Rząd chiński i naród chiński uważają, że układy paryskie są sprzeczne ze wszystkimi porozumieniami międzynarodowymi w sprawie niemieckiej i nie mają nic wspólnego ze sprawą umocnienia bezpieczeństwa w Europie i zjednoczenia Niemiec. Układy te są poważną prowokacją agresywnych kół USA oraz ich angielskich i francuskich popleczników wobec sprawy pokoju na świecie.

Amerykańskie kół agresywne usiłują podporządkować sobie cały świat za pomocą swej polityki „z pozycji siły”. Ich agresywne plany wojenne zagrażają nie tylko Europie; zagrażają one także Azji i innym częściom świata. Za pomocą przeróżnych intryg i machinacji wtrącają się one do wewnętrznych spraw krajów azjatyckich, występują przeciwko niezawisłości krajów azjatyckich, starają się ze wszystkich sił umocnić i rozszerzyć swój reżim kolonialny w Azji. Agresywne kół amerykańskie również w Azji zajęte są przygotowaniami do wojny przeciwko Chińskiej Republice Ludowej, Związkowi Radzieckiemu i innym krajom i narodom Azji; postępują one w Azji tak samo jak w Europie.

Agresywne plany wojenne realizowane przez kół rządzące USA i przez ich popleczników w innych krajach stwarzają zagrożenie pokoju na całym świecie, zagrożenie bezpieczeństwa i niezawisłości wszystkich krajów. Planu te pragną

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

»Na poparcie naszego programu walki o lepsze życie i pomyślność Ojczyzny«

Czyn przedwyborczy mas pracujących stolicy

Wezwanie 6 czołowych zakładów produkcyjnych

1 bm. odbyła się w Warszawie narada aktywu partyjno-gospodarczego ok. 90 stołecznych zakładów pracy. Na naradzie przedyskutowano możliwości przekroczenia zadań planu rocznego oraz stworzenia dobrych warunków realizacji planu I kwartału 1955 r. Referat na ten temat wygłosił sekretarz KW PZPR — Białkowski.

W czasie narady, 6 czołowych zakładów pracy stolicy: ZWUT im. Komuny Paryskiej, ZWAWN im. Dymitrowa, ZBM-5 i ZBM-3 „KAM”, Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne oraz PDT na Pradze — wezwało pracowników przemysłu i budownictwa warszawskiego do zaciągnięcia za ich przykładem warty produkcyjnej dla uczczenia zbliżających się wyborów do rad narodowych.

Zaloga ZWUT im. Komuny Paryskiej podjęła ogółem ok. 200 zobowiązań długookresowych i zaciągnęła blisko 700 wart, które przyniosą dodatkowe oszczędności w wysokości ponad 2,5 mln zł. w stosunku rocznym. Zobowiązania zalogi Zakładów im. Komuny Paryskiej przewidują ponadto m. in. wykonanie na 10 dni przed terminem rozbudowy centrali

telefonicznej na Pradze o 1.000 dalszych numerów.

Realizacja zobowiązań i wart produkcyjnych ZBM-5 zapewni wykonanie planu rocznego, a nawet przekroczenie go przez oddanie dodatkowo 151 izb mieszkalnych.

Wiele poszukiwanych na rynku cennych leków, m. in. witaminy A i E oraz aleraganu — na ogólną sumę ponad 400 tys. zł., wyprodukują dodatkowo Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne.

Zakłady im. Dymitrowa witają zbliżające się wybory do rad narodowych zaciąganiem ponad 800 wart pracy. Zakłady mają uruchomić jeszcze w br. produkcję wielu asortymentów, których seryjne wytwarzanie było przewidziane dopiero w roku przyszłym.

Zaloga PDT na Pradze, w celu zapewnienia dobrego zaopatrzenia w I kwartale 1955 r., — postanowiła zawrzeć bezpośrednio z producentami 10 umów na dostawę wielu atrakcyjnych towarów, a przede wszystkim szeregu artykułów gospodarstwa domowego.

Na wezwanie 6 czołowych zakładów pracy stolicy odpowiedzieli na naradzie przedstawiciele zalóg: MPRB-2 oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

„Niech wszędzie na cześć wyborów do rad — czytamy w uchwalonej na zakończenie narady rezolucji — na poparcie naszego programu walki o lepsze życie i pomyślność Ojczyzny — rozwinię się socjalistyczne współzawodnictwo pracy:

— o jak najlepsze wykonanie i przekroczenie zadań 1954 r.,
— o dobre przygotowanie do realizacji planów I kwartału 1955 r.,
— o ostatniego roku planu 6-letniego,
— o oszczędność i wyższą wydajność pracy, o lepszą jakość i bogatszy asortyment towarów”.

Hutnicy i dokerzy na wartach

Około 2 tys. pracowników hut „Maja” podjęło blisko 1.000 wart stołecznych i indywidualnych. Stalownicy postanowili wytopić na watach 50 ton stali ponad dotychczas

sowe zobowiązania i przeprowadzić 10 wytopów w skróconym czasie. Hutnicy hut „Półkoj” podjęli setki wart produkcyjnych. Zespoły wielkopięcowe wytopili do dnia wyborów około 200 ton surowców dodatkowych.

Zaciągając 1.100 wart pracy, dokerzy portów gdańskich i gdynińskiego postanowili rozładować 41 statków metodą szybkościową. Robotnicy portu gdańskiego zobowiązali się w br. rozładować 24 statki oraz zmniejszyć uszkodzenia wagonów przy pracach przeładunkowych.

Czyn społeczny chłopów

Wykonaniem wielu zobowiązań witać zbliżające się wybory do rad narodowych chłopów ponad 800 wsi woj. krakowskiego. W pow. Limanowa na-

prawiono 89 km dróg i przygotowano w ciągu miesiąca 7 nowych budynków, w których pracować będą przyszłe rady gromadzkie.

W pow. Wadowice i Żywiec odbudowano 13 mostów. W kilku wsiach chłopci dali na mosty własny budulec.

W ponad 30 gromadach województwa wybudowano w czynnie społecznym nowe pomieszczenia dla maszyn GOM.

Hasło „Uporządkujemy nasze wsie” podejmują mieszkańcy wioł nowych wsi na Dolnym Śląsku. M. in. mieszkańcy Słotwiny, w pow. Świdnica postanowili do dnia wyborów naprawić wszystkie dachy, obelbić budynki, naprawić płoty, odcieścić dwa stawy. Do 5 bm. wszyscy mieszkańcy Słotwiny zobowiązali się całkowicie rozliczyć z państwem.

W wielu wsiach zobowiązania przedwyborcze są już wykonane.

»Przy urnach wyborczych nie może zabraknąć nikogo«

Apel do księży katolickich przed wyborami do rad narodowych

W związku ze zbliżającym się dniem wyborów do rad narodowych, Prezydium Głównej Komisji Księż przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wystosowało do kapłanów katolickich całego kraju apel, w którym m. in. czytamy:

Dnia 5 grudnia br. cały naród polski zjednoczony we Froncie Narodowym dokona wyboru radnych do terenowych rad narodowych. Przy urnach wyborczych nie może zabraknąć nikogo, nie może zabraknąć również kapłanów katolickich.

Wybory do rad narodowych są ważnym zagadnieniem wewnętrznym w życiu naszego kraju.

Dobro ludu polskiego, rozkwit Ojczyzny i pokój są najgorętszym pragnieniem kapłanów katolickich i dlatego nie może nas zabraknąć przy spełnieniu doniosłego aktu obywatelskiego w dniu 5 grudnia br.

Idźmy do urn wyborczych razem z wiernymi naszych parafii, bo nakazuje nam to nasze sumienie kapłańskie, bo przyczyniając się do wzro-

Poselstwa Polski i Finlandii podniesione do stopnia ambasad

W dążeniu do dalszego zacieśnienia przyjaźnych stosunków między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Republiką Finlandii rządy obu krajów postanowiły podnieść swoje poselstwa w Helsinkach i Warszawie do stopnia ambasad i mianować ambasadorów,

stu siły naszego kraju i do utrwalenia pokoju stwarzamy pomyślniejsze warunki dla działalności Kościoła katolickiego.

Apelujemy gorąco do wszystkich kapłanów polskich, aby w dniu 5 grudnia zadokumentowali swe zrozumienie dla celów i zadań przyświecających narodowi polskiemu w jego twórczej, pełnej poświęceń pracy dla szczęścia współczesnych i przyszłych pokoleń.

Gdybyśmy podjęli próbę wyliczenia wszystkich punktów, w których działalność Rad Narodowych styka się bezpośrednio z naszymi codziennymi sprawami i problemami, byłoby to niezmiernie trudne zadanie.

Nasze życie nie zamyka się w przestrzeni naszych mieszkań. Nasze gospodarstwo jest znacznie szersze obejmując całe ulice, dzielnice, miasta i gminy wiejskie. Na każdym kroku napotykanym sprawę, które bezpośrednio obchodzą nas już dziś, lub które dotyczyć nas będą jutro.

Musimy wychodzić naprzeciw wspólnym troskom, walczyć o wspólne dobro. Musimy gospodarować na tym swoim wspólnym gospodarstwie. A jak mamy gospodarować, wskazują nam programy Frontu Narodowego, w który zrzeszyliśmy się dla przeprowadzenia naszych wspólnych spraw.

Głosując w niedzielę wykonamy nasz obowiązek obywatelski skorzystamy z naszego prawa i przywileju.

Już za 2 dni

W NIEDZIELĘ wszyscy udamy się do lokali wyborczych, aby przez oddanie głosów spełnić swój obowiązek obywatelski.

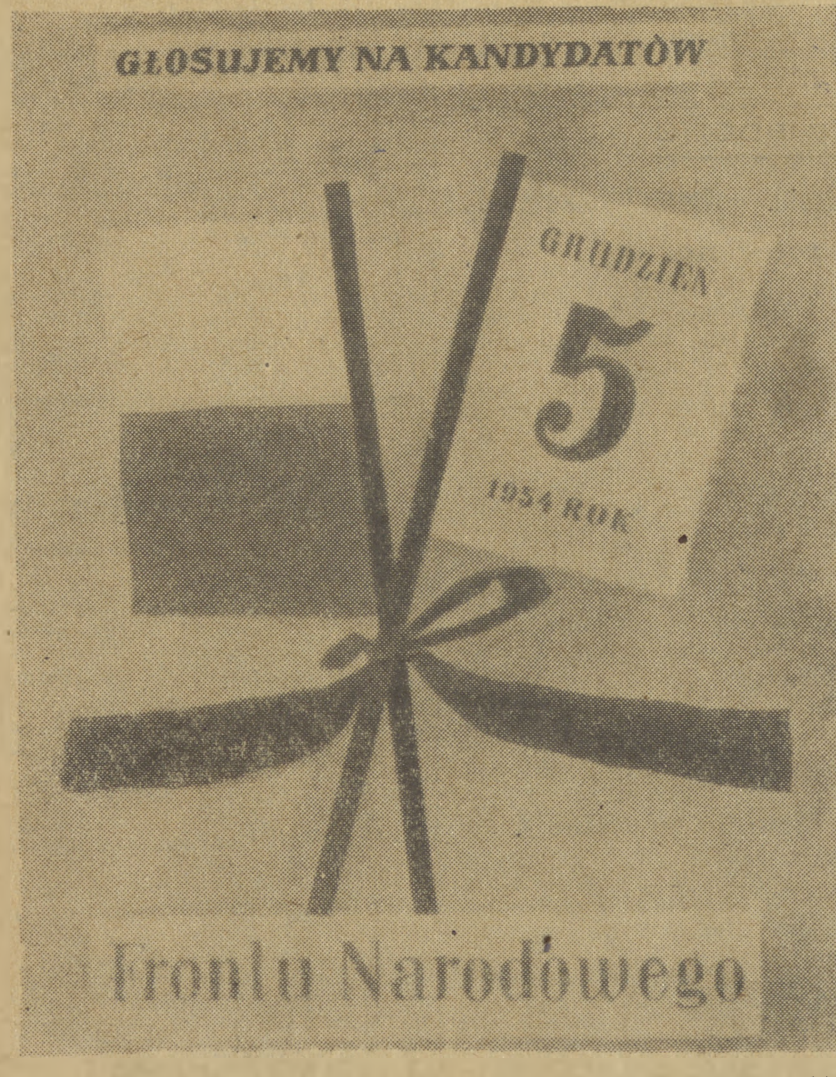
Mówimy o obowiązku obywatelskim, zdajemy sobie jednak sprawę, że słowa te nie oznaczają obowiązku w potocznym znaczeniu, lecz określają nasze PRAWO do uczestniczenia w organizowaniu naszego życia państwowego i społecznego. Prawo to zapewniamy nam Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Gdybyśmy podjęli próbę wyliczenia wszystkich punktów, w których działalność Rad Narodowych styka się bezpośrednio z naszymi codziennymi sprawami i problemami, byłoby to niezmiernie trudne zadanie.

Nasze życie nie zamyka się w przestrzeni naszych mieszkań. Nasze gospodarstwo jest znacznie szersze obejmując całe ulice, dzielnice, miasta i gminy wiejskie. Na każdym kroku napotykanym sprawę, które bezpośrednio obchodzą nas już dziś, lub które dotyczyć nas będą jutro.

Musimy wychodzić naprzeciw wspólnym troskom, walczyć o wspólne dobro. Musimy gospodarować na tym swoim wspólnym gospodarstwie. A jak mamy gospodarować, wskazują nam programy Frontu Narodowego, w który zrzeszyliśmy się dla przeprowadzenia naszych wspólnych spraw.

Głosując w niedzielę wykonamy nasz obowiązek obywatelski skorzystamy z naszego prawa i przywileju.



rys. H. Tomaszewski

Konferencja krajów europejskich w Moskwie

Chińska Republika Ludowa popiera decyzje i środki zmierzające do zachowania pokoju i bezpieczeństwa w Europie

DO KOŃCZENIE ZE STR. 1

dza nie tylko do zwiększenia ciężarów zbrojowych i do pogorszenia warunków życia wszystkich narodów, lecz również stawiają naród, o wiele okrutniejszej, bardziej krwawej, bardziej niszczącej, niż pierwsza i druga wojna światowa.

Uzbrajanie Niemiec zach. i wciąganie ich do agresywnego bloku militarnego, odrzucenie propozycji w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i inne podobne posunięcia dowodzą, że kółka rządu USA oraz ich wrogowie postanowili wystąpić jako wrogowie narodów Europy i całego świata, dowodzą, że mając się bez skrupułów wszelkich środków dążą do realizacji swych agresywnych i wojennych planów. Wszystko to niewątpliwie zmusza milujące pokój państwa i narody do wyjątkowej czujności.

Agresywne plany wojenne realizowane w chwili obecnej przez kółka rządu USA i przez ich zwolenników są wyjątkowo niebezpieczne, i dlatego należy je pokrzyżować. Właśnie dlatego, że wspomniane agresywne plany wojenne sprzeczne są z interesami wszystkich państw i wszystkich narodów oraz zagrażają ich egzystencji — napotykać one coraz silniejsze przeciwdziałanie wszystkich pokój milujących państw i narodów.

Agresywne kółka amerykańskie oraz ich angielscy i francuscy popiecznicy usiłują z pomocą tzw. polityki „z pożyty siły” narzucić swą wolę innym krajom, grozić napadami na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej i osiągnąć swe agresywne cele. Usiłowania te są jednak skazane na fiasko. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej prowadzą konsekwentnie politykę pokoju, ponieważ ich budownictwo wymaga sytuacji pokojowej, ponieważ pokój jest potrzebny narodom wszystkich krajów; nie oznacza to jednak w żadnym wypadku, że kraje te obawiają się tzw. „sily” imperialistów. Doświadczenie drugiej wojny światowej dowiodło, że agresory nie są w stanie ujednolicić z pomocą owej „sily” krajów i narodów zdecydowanie walczących o pokój, demokrację i niezawisłość. Doświadczenie dowiodło, że w końcu rozbił się w sobie sam agresor, który głosił politykę sily.

Pokrzyżowanie agresywnych planów wojennych kół rządu USA jest zupełnie możliwe; plany te już nieraz zostały pokrzyżowane. Dlatego też, jeżeli milujące pokój państwa i narody różnych krajów będą umiały swą jedność, będą prowadziły uporczywą walkę — wówczas agresywne plany wojenne kół rządu USA również

nie będą doznawały fiaska i ostatecznym udziałem tych kół będzie całkowita klęska.

W chwili obecnej agresywne kółka USA oraz ich angielscy i francuscy popiecznicy wiażą swoje nadzieje ze wzmocnieniem militarystyki w Niemczech zach. licząc na to, że armia niemiecka będzie ich oddziałem szturmowym w agresywnej wojnie, że Niemcy będą dla nich mięsem armatnim. Nie widzą oni jednak, że współczesne Niemcy różnią się zasadniczo od Niemiec sprzed drugiej wojny światowej. Obecnie istnieje pokojowa Niemiecka Republika Demokratyczna, która stała się ośrodkiem walki całego narodu niemieckiego o swą jedność, niezawisłość, pokój i demokrację. Polityka agresywnych kół USA i zachodnio-niemieckiego rządu niemieckiego, zmierzająca do rozpętania wojny, napotyka coraz większą opór narodu niemieckiego. Równocześnie polityka USA jest nie do pogodzenia z interesami narodów Francji, Anglii i całej Europy, jak również z interesami poważnych kół burżuazyjnych w krajach Europy zachodniej. Zremilitaryzowane Niemcy zach. stanowiąby bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa wszystkich krajów europejskich, a przede wszystkim — sąsiadów Niemiec. Kół rządu Anglii, Francji i innych krajów zachodnio-europejskich, być może, zapominają o tragicznej lekcji historii, lecz nie zapominają o tym, że narody tych krajów, a zwłaszcza naród francuski.

Jeżeli chodzi o Związek Radziecki, to rozbił on agresywne siły Niemiec hitlerowskich w czasie drugiej wojny światowej, ocalił cywilizację Europy i całego świata. Tym samym wywodził on ogromną przysługę ludzkości. Stąd wniosek, że Związek Radziecki, popierany przez wszystkie narody świata, już wówczas był potrzebny narodom wszystkich krajów; nie oznacza to jednak w żadnym wypadku, że kraje te obawiają się tzw. „sily” imperialistów. Doświadczenie drugiej wojny światowej dowiodło, że agresory nie są w stanie ujednolicić z pomocą owej „sily” krajów i narodów zdecydowanie walczących o pokój, demokrację i niezawisłość. Doświadczenie dowiodło, że w końcu rozbił się w sobie sam agresor, który głosił politykę sily.

Można więc z największym przekonaniem stwierdzić, że jeśli agresywne kółka amerykańskie i militarysty zachodnio-niemieckie osłabią się rozpętając nową wojnę światową przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej

wówczas los ich będzie o wiele bardziej gorzki niż los Hitlera.

Jednakże agresywne kółka amerykańskie oraz ich angielscy i francuscy zwolennicy nie widzą tych przemian i w dalszym ciągu zmierzają uporczywie do remilitaryzacji Niemiec zach., do przygotowania nowej wojny światowej. W tej sytuacji milujące pokój państwa i narody winny być wyjątkowo czujne i gotowe do obrony pokoju, do zapobieżenia wojnie i zapewnienia własnego bezpieczeństwa. Kierując się dążeniem do zachowania pokoju, nie wolno w żaden sposób pogodzić się z podżegaczami wojennymi, nie wolno ignorować ich kłopotów mających na celu rozpętanie wojny. W przeciwnym wypadku stwarza się zachętę dla agresorów i popiera się ich plany.

U nas w Chinach słyszy się często takie zdanie: „Potrzebny nam jest pokój, lecz nie obawiamy się wojny — kierowanej przeciwko agresji”. Wypowiadamy się za współpracą ze wszystkimi krajami zgadzającymi się na pokojowe współistnienie. Walczymy nieustannie o pokój na całym świecie. Jednakże w żadnym wypadku nie wolno przynikać oczu na intrzygi agresywnych sił. Jeżeli układy paryskie zostaną ratyfikowane wówczas będzie rzeczą konieczną, by milujące pokój kraje, a zwłaszcza kraje Europy wschodniej, którym bezpośrednio zagraża militarystyka niemiecka — zachodnio-europejskiej, podjęły nowe kroki w celu zapewnienia pokoju i własnego bezpieczeństwa. W nowej sytuacji niedostateczne są — jak to zaznaczył przewodniczący delegacji radzieckiej Molotow — środki stosowane dotychczas w tej dziedzinie. W tej sytuacji kraje obywateli pokoju i demokracji powinny jeszcze bardziej zespolić swe szeregi, uzmocnić swą zdolność obronną i swe siły zbrojne, zacieśnić współpracę i zwiększyć pomoc wzajemną oraz zastosować wspólne środki w dziedzinie organizacji obrony.

Jest rzeczą konieczną, by cały obóz pokoju i demokracji był gotowy jak mur ze stali, by ówradzieckie plany agresorów nigdy nie mogły się ziszczyć.

Naród chiński ożywny jest troską nie tylko o pokój w Azji, lecz również o pokój w Europie. Zdaje on sobie dobrze sprawę z tego, jakim

niebezpieczeństwem jest militarystyka niemiecka. Naród chiński występuje zarówno przeciwko uzbrojeniu Japonii przez agresywne kółka amerykańskie i przeciwko ich wojennej polityce w Azji, jak również przeciwko militarystyce Niemiec zach. przez amerykańskie kółka agresywne i przeciwko ich wojennej polityce w Europie. Walka o pokój w Azji i w Europie jest w chwili obecnej niepodzielna i wspólna.

Naród chiński uważnie obserwuje rozwój sytuacji w Europie. Stoi on niezachwianie obok Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i innych milujących pokój krajów i narodów. Naród chiński ze wszystkich sił popiera ich walkę o zachowanie pokoju w Europie i zapewnienie bezpieczeństwa, popiera walkę narodu niemieckiego o pokojowe zjednoczenie kraju.

W imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej oświadczam, że Chińska Republika Ludowa zgadza się całkowicie z oświadczeniami złożonymi na niniejszej konferencji przez przewodniczącego delegacji radzieckiej — Molotowa, przewodniczącego delegacji polskiej — Cyrankiewicza, przewodniczącego delegacji czechosłowackiej — Smrkowskiego, przewodniczącego delegacji NRD — Grotewohla i innych delegatów.

Chińska Republika Ludowa popiera bez rezerwy decyzje i wszelkie środki dotyczące zachowania pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Jakże zostaną uchwalone na obecnej konferencji. Jesteśmy przekonani, że konferencja moskiewska z powodzeniem wywiąże się ze swego historycznego zadania i przyczyni się do dalszego umocnienia sił broniących pokoju na całym świecie.

Obecna konferencja jest nowym dowodem tego, że kraje obywateli pokoju i demokracji są jednomyślnie w poglądach na wszystkie problemy międzynarodowe. Tego rodzaju jedność i zespolenie stanowi ogromną niewzruszoną siłę w obronie pokoju w Europie, w Azji i na całym świecie. Wszystkie narody — zjadają pokój. Nie ma na świecie potęgi, która mogłaby powstrzymać dalszy wzrost i rozwój sił ludowych broniących pokoju. Zwiększenie będzie niewątpliwie udziałem narodów walczących o pokój.

A. Hegedus (Węgry)

Po przemówieniu przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej zabrał głos przewodniczący delegacji węgierskiej — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej A. Hegedus.

Cała działalność Węgierskiej Republiki Ludowej w dziedzinie polityki zagranicznej — oświadczył A. Hegedus — zmierzająca i zmierzająca do tego, aby żyć w pokoju i przyjaźni ze wszystkimi krajami i narodami. Temu podstawowemu celowi naszej polityki zagranicznej, bezpieczeństwu naszego narodu zagraża to, że nie są uregulowane problemy niemieckiej i austriackiej, jak również dążenie do wkręcenia militarystyki niemieckiej.

8 tys. zakładów — 200 mln. m² powierzchni mieszkalnej odbudowano i zbudowano w ZSRR w ostatnim okresie Wszechzwiązkowa narada pracowników budownictwa

MOSKWA (PAP). W Wielkim Pałacu Kremlowskim w Moskwie rozpoczęła się 30 listopada Wszechzwiązkowa Narada Pracowników Budownictwa, zwołana przez Komitet Centralny KPZR i Radę Ministrów ZSRR. W obradach bierze udział 2200 osób.

W naradzie biorą udział przywódcy KPZR i kierownicy rządu radzieckiego: N. A. Bulganin, K. J. Woroszyłow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, P. K. Saburow, N. S. Chruszczow, P. K. Ponomareńko, P. N. Pospielow, M. A. Suslow, N. N. Szatalin.

Serdecznie powitali radziecy budowniczy swoich kolegów przybyłych z Chin, Polski, NRD, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, Koreańskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej, Mongolii.

Uczestnicy narady omawiają 8 referatów, których tematem są różne problemy budownictwa.

Jak wynika z referatów, w ostatnim okresie odbudowano, zbudowano i oddano do użytku ponad 8 tys. wielkich zakładów przemysłowych, wiele szkół, szpitali i różnych urządzeń komunalnych. Robotnicy i pracownicy umysłowi miast i osiedli otrzymali przeszło 200 mln. m² kw. powierzchni mieszkalnej, zaś kolchoźnicy i inteligencja większa — około 4,5 mln. domów.

W ciągu dwóch lat zostaną wzniesione w ZSRR 400 nowych zakładów produkcyjnych i 200 nowych wytwórni prefabrykowanych konstrukcji i części żelbetonowych. Zapewni to stosowanie na wielką skalę przemysłu

Reakcyjna reforma konstytucji we Francji uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe

PARYŻ (PAP). W nocy z 30 listopada na 1 bm. większość Zgromadzenia Narodowego zaaprobowala szereg zmian do konstytucji. Mają one charakter wyraźnie reakcyjny. Przewidują one przyznanie rządowi dodatkowych uprawnień, zwiększając rolę Rady Republiki (Izby Wyższej), a w samym Zgromadzeniu Narodowym stwarzają możliwość upośledzenia postępowych ugrupowań, przede wszystkim zaś Francuskiej Partii Komunistycznej.

„Humanité” zwraca uwagę w szczególności na następujące zmiany:

W myśl „reformowanej” konstytucji, rząd może zamknąć sesję parlamentu po 7-miesięcznych obradach. Podczas ferii parlamentarnych, trwających co najmniej 5 miesięcy rocznie, rząd posiadałby „specjalne pełnomocnictwa”. Prezydium Zgromadzenia Narodowego nie musi być wybierane zgodnie z zasadą proporcjonalności. Zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia będzie mogło nastąpić, gdy reforma wejdzie w życie, jedynie na żądanie większości człon-

ków Zgromadzenia, a nie jak dotychczas — tylko 1/3. Wszystkie projekty ustaw uchwalone przez Zgromadzenie mają być przedstawiane do oceny Radzie Republiki, przy czym w praktyce każdy projekt będzie mógł przebiegać czas krążyć między obu izbami, zanim nastąpi ostateczne jego uchwalenie. Nietakalność poselska ma obowiązywać tylko podczas sesji Udziału inwestycji (upoważnienia do utworzenia rządu) kandydatów na premiera nie będzie już wymagało kwalifikowanej większości.

W okresie, gdy Zgromadzenie będzie rozprawiało, pozostawać ma w władzy dotychczasowy rząd jako tymczasowy. Poprzednio konstytucja przewidywała, że jako rząd tymczasowy funkcjonować ma w takich wypadkach gabinet złożony z przedstawicieli wszystkich stronnictw — bez względu na to, czy wchodziły one poprzednio w skład rządu.

Uchwalenie zmian poprzedziła dyskusja, w której deputowani komunistyczni i inni postępowi członkowie Izby ostro potępili antydemokratyczną reformę.

w obecnej konferencji opracowały odpowiednio do swego położenia i realizowały również odrębne posunięcia dla obrony swych granic. Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej widzi w ratyfikacji układów paryskich poważne niebezpieczeństwo dla swego kraju i dlatego jest zdecydowany podjąć w najbliższej łączności ze Związkiem Radzieckim i innymi milującymi pokój krajami nie-

zbędne kroki w celu wzmocnienia swej obronności, w tym również kroki o charakterze wojskowym.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej gotów jest uczynić wszystko, aby uczestniczyć w zlikwidowaniu niebezpieczeństwa nowej niszczącej wojny i przyczynić się do stworzenia takiego systemu bezpieczeństwa, który zapewniłby pokój narodom Europy.

A. Jugow (Bulgaria)

Po przemówieniu przewodniczącego delegacji węgierskiej zabrał głos przewodniczący delegacji bułgarskiej, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowej A. Jugow.

Podzielając stanowisko delegacji radzieckiej i innych delegacji, które wypowiedziały się na konferencji, iż po podpisaniu układów paryskich powstało poważne niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi — stwierdził mówca — delegacja nasza oświadcza, że popiera wszystkie wysiłki zmierzające do zachowania pokoju i pokojowej współpracy między narodami, do wcielenia w życie systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Delegacja nasza podziela również stanowisko, że w powstałej sytuacji, gdy agresywne kółka zachodnie, a przede wszystkim — zwolniony przywódca USA, w dalszym ciągu krocza drogą podziału Europy i tworzenia ugrupowań wojskowych i remilitaryzacji Niemiec zachodnich, ugrupowań wymierzonych przeciwko narodowi ZSRR i innym krajom europejskim — milujące wolność narody mają słusze prawo odmówić i poczynić wszelkie konieczne kroki kolektywne, w tym również konieczne kroki wojskowe w obronie wolności i integralności terytorialnej.

Cela odpowiedzialność przy tym za sytuację, która powstałaby w wyniku ratyfikacji układów parys-

kich oraz za jej następstwa — spadnie na agresywne kółka rządzące krajów zachodnich, a przede wszystkim na kółka rządzące USA.

W zakończeniu A. Jugow stwierdził, że rząd bułgarski dołoży jeszcze większych starań, aby wnieść swój wkład w dzieło zespolenia wszystkich sił potężnego milującego pokój frontu z wielkim Związkiem Radzieckim na czele, w imię utrwalenia pokoju w Europie.

Ambasador PRL w Jugosławii u Przewodniczącego Rady Państwa

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 1 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Federacyjnej Ludowej Republice Jugosławii Henryka Grochulskiego.

34 dni przed terminem Gazownia Warszawska wykonała plan roczny

Złota Warszawska Gazownia 34 dni przed terminem wykonała roczny plan produkcji. Dzięki temu gazownia warszawska wyprodukuje do końca br. ponad plan 3,5 mln m³ szcęg. gazu oraz 6 dodatkowych ilości koksu i smoly.

Zajezdnia tramwajowa — warsztaty ZBM-5 — magazyn budowlany w dzielnicy przemysłowej »Służewiec« zostaną oddane do użytku w bm.

W południowej dzielnicy przemysłowej »Służewiec« w Warszawie szybko rosną fabryki, magazyny, budynki administracyjne i inne obiekty.

Pośród 15 znajdujących się w budowie obiektów 3 mają być przekazane do użytku jeszcze w br.

Kończąc się roboty przy nowoczesnej zajezdni tramwajowej, magazynie pomieścić około 120 tramwajów. Zajezdnia część zajezdni o 10 torach jest gotowa. W pozostałych dwóch — trwają roboty wykonawcze.

Drugi obiekt, który ma być oddany w br. — to warsztaty ZBM Nr 5 z budynkami administracyjnymi i pomocniczymi. Trzeci — to wielki blok przeznaczony na magazyn Centrali Materiałów Budowlanych.

Prace przy wznoszeniu pozostałych obiektów »Służewca« trwają nieprzerwanie. Najbardziej zaawansowana jest budowa Fabryki Urządzeń Dźwigowych, składająca się z 5 hal. Załoga w najbliższym czasie wykończy hale w stanie surowym, a w ciągu zimy zbudowane będą podesty pod maszyny, kanały na instalacje wewnętrzne itp. Skonstruowany na budowie potężny dźwig elektryczny, ustawia wielkie 9-tonowe belki o rozpiętości od 15 do 21 m.

W roku przyszłym, niezależnie od prac przy już prowadzonych, rozpoczęta ma być budowa 6 nowych obiektów przemysłowych na Służewcu.

Premier Burmy przybył do Pekinu

PEKIN (PAP). 1 bm. przybył do Pekinu premier Unii Burmańskiej U Nu. Premiera U Nu i towarzyszące mu osoby witali na lotnisku pekińskim premier i minister spraw zagranicznych CHRL Czu En-lai, wicepremierzy Czen Jun, Peng Teh-huai, He Lun, Czen Ji oraz członkowie Rady Państwowej, ministrowie i przedstawiciele ludności stolicy.

Pogrzeb Arki Bożka

1 bm. odbył się w Stalingradzie na koszt państwa pogrzeb Arki Bożka — ofiarne bojowników przeciwko germanizacji i terronom hitlerowskiemu, o polskość Śląska Opolskiego, i Trumna zmarłego — uczestnika trzech powstań śląskich — udekorowana została Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

W konduście żałobnym — trumnę odprowadzili na cmentarz pocztu stalingradzkiej i delegacje ZBoWiD, ZSL i ZSCh.

M. In, niesłono wieńce od prezydentów Wj.R.N. w Stalingradzie i Opolu, WKW ZSL w Stalingradzie oraz od chłopów Ziemi Opolskiej.

Nad mogiłą przemawiali — wiceprzewodniczący Prezydium Wj.R.N. J. Ziętek oraz przedstawiciel NKW ZSL — J. Sadziak.

Ze sportu

Anglia — Niemcy zach. 3:1 w piłce nożnej

100 tys. londyńczyków na stadionie Wembley było świadkami trzeciej kolejnej porażki piłkarskiego mistrza świata — Niemiec zach. W meczu z Anglią Niemcy zach. zostali pokonani 3:1 (1:0) i jedynie dobra gra obrony uchroniła gości od wyższej porażki.

Prowadzenie dla Anglii zdobył Bentley w 27 min. Po przerwie Allen strzelił drugą bramkę i dopiero w 76 min. najsilniejszy gracz zespołu niemieckiego Beck poprawił wynik na 2:1.

Na 10 min. przed końcem meczu Shackleton ustalił celnym strzałem wynik meczu.

Zawody prowadził Włoch Orlandini.

Zwycięstwo koszykarek Warszawy w turnieju praskim

W czwartym dniu turnieju koszykarek kobiet o Wielką Nagrodę miasta Pragi koszykarki Warszawy spotkały się z młodzieżową reprezentacją CSR.

Zwyciężyła drużyna warszawska 72:68 (43:34). Było to pierwsze zwycięstwo Polek w rozgrywkach praskiego turnieju.

Druga turbina w Elektrowni Warszawskiej przygotowana do ogrzewania mieszkań

Do niedawna w Elektrowni Warszawskiej tylko jedna turbina była przystosowana do pracy cieplownicz. Trzy dni temu rozpoczęła pracę druga, dużo wydajniejsza od swej poprzedniczki. Przeprowadzony „egzamin” był dosłownie gorący, a właściwie „wrzący” — gdyż para w sieci osiągnęła temperaturę 120 stopni. W wielu warszawskich pomieszczeniach przez krótki okres zapanał przeżoć tropikalny upał.

Obecnie cieplownia na Powiślu może ogrzać prawie dwa razy więcej pomieszczeń, niż zdolano dotychczas przyłączyć do sieci. W razie silnych mrozów — rezerwa jest znaczna!

Uruchomienie drugiej turbiny cieplowni jest dużym sukcesem załogi Warszawskiej Elektrowni, projektantów i konstruktorów.

„OJCIEC CIEPŁOWNI”

Inżynier Kłos z Warszawskiego Biura Projektów Energetycznych, zwa-



DOM ODZIEŻYWY POKAZUJE

„Sprzedaż w rytm piosenki” tak nazywa się impreza pokazowa rozpoczęła dnia 2 bm. godz. 17 w Domu Odzieżowym na MDM. Pokaz — „Sprzedaż w rytm piosenki” tym różni się zasadniczo od innych tego rodzaju imprez, że pokazane modele można równocześnie nabywać w składowej. Przygotowane około 30 modeli okryć tj. płaszczy, pelis, futer, kurtek futrzanych. Na każdy model znajduje się na półkach pokrycie w ilości od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu sztuk.

5-LECIE MHD

10-dniowe handlowe urzędy stołeczny MHD z okazji 5-lecia swego istnienia. W 12 wytypowanych sklepach m. in. w sklepach „Gallux” oraz „Textil” na MDM w sklepie włókienniczym nr 35 przy ul. Marszałkowskiej 15, nr 422, z artykułami dekoracyjnymi (nr 424), z ceramiką (nr 427), z obuwiem (nr 428), papierniczym (nr 434), wszystkie przy ul. Pięknej oraz w sklepach pasmanteryjnych przy ul. Partyzantów i gospodarstwa domowego przy Marszałkowskiej 16 — jest w sprzedaży w okresie od 1 — 10 grudnia br. rozszerzony asortyment towarów zasłany przez branżowe Centrale. Poza tym uczestniczą w imprezie Dom Odzieżowy na MDM, który przystąpił w ciągu grudnia 8 pokazów odzieży połączonych z występami artystycznymi. (I)



— Znowu przyszła jesień. Nad całym obszarem Polski utrzymuje się tak zwana zataśka niskiego ciśnienia.
— Co to jest „zataśka niskiego ciśnienia”?
— To jest specjalne określenie meteorologów. Obrazowo można to określić wytlumaczyć tak: na przykład nad Morzem Północnym znajduje się ośrodek niskiego ciśnienia, który swym wpływem slege aż do nas. Wtedy właśnie u nas będzie zataśka niskiego ciśnienia. W związku z tym utrzymuje się nadal zachmurzenie, duże, miejscami mgły, mżawki, opady deszczowe; powietrze ciężkie, wilgotne, ale stosunkowo ciepłe. (CEN).

TEATR SATYRYKÓW

KONOPNICZKI 8
PIĄTEK 3 GRUDNIA
PREMIERA PROGRAMU
„PSYCHICZNA ZADRA”

Szczegóły w afiszach.
k 9828-1

O Estradzie Poetyckiej przed drugim występem

Pierwszy występ Estrady Poetyckiej należy już raczej do legendarnej przeszłości. Dziś już niewiele osób pamięta o szumnych zapowiedziach zorganizowania w Warszawie stałej estrady tego typu, która, jak przewidywały plany, miała przynajmniej raz w miesiącu mieć na dobrym tekstem w równie dobrym wykonaniu.

RADIO

na dzień 3 grudnia 1954 r. (piątek)
Na fal 1322 m.
Program dnia 6.55 15.25 Wład. 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00
5.25 Muz. 5.48 Gł. 6.15 Dla nauczycieli 6.33 Kal. Rad. 7.15 Konc. poranny 7.45 Biuletyn sztafeta 8.10 Z twórczości W. A. Mozarta 9.00 Dla kl. VIII 9.40 Zabawy rytmiczne pt. „Jutro Świąt, Górki” 10.05 Przeg. z oper. P. Czajkowskiego 10.30 Konc. solistów 11.00 Dla kl. III i IV 11.25 Przeg. prasy stol. 11.30 Muz. i aktuali. 12.10 Muz. 13.00 Przerwa 15.30 Aud. dla dzieci 16.05 Pog. lekarska 16.15 Konc. 17.20 Skrzynka ogólna PR 17.30 Gra Dawid Ojstrach — skrzypce 18.00 Śpiewamy piosenki i piosenki 18.20 Na młodziemieniu antenie 18.45 „Kołysanka” opow. A. Gacón 19.00 Konc. 19.50 Ze sportu 20.30 „30 srebrników” sztuka Howarda Fasta 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego 22.20 Muz. tan.

Na fali 367 m.
Program dnia 5.28 13.05 Władomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.55
Od godz. 5.35 do godz. 7.45 transmisyja z Pr. 1.745 Prad. 7.15 Konc. „Księżniczka” opow. St. Ołtowski 13.30 Dla kl. VII 14.10 „Z piosenki jest nam wesoło” 14.30 Muz. filmowa 15.00 Konc. solistów 15.30 Konc. 16.00 Baletka z pios. ludowe 16.15 Konc. 17.00 Z swoja Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej Fali 18.00 „Ze sportu” 18.20 Muz. 18.40 Konc. chóru PR 19.00 Muz. i aktuali. 19.25 Kompozytor tygodnia K. M. Weber 20.20 Prad. z „Księżniczki” opow. W. Theckera 20.40 „Z melodi” i piosenki przez świat” 21.45 Kronika sportowa 22.00 Transmisja Konc. symf. z Państwowej Filharmonii w W-wie 22.50 Felieton 23.00 D. c. koncertu 23.30 Muz. tan.

Szczegółowy program audycji zamieszczamy w tygodniku „Radio i Świat”.
Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

ny w Elektrowni „ojcem cieplowni”. kierował ostatnio sporządzaniem planów konstrukcyjnych wielkiego wyminnika ciepła, który zaczął właśnie przed trzema dniami pracę. Pod względem wydajności nie ma on równego w Polsce. Inżynier Kłos stale też doglądał prac montażowych i na miejscu służył radą czy pomocą w sprawach szczególnie skomplikowanych.

Roboty przy przystosowaniu turbiny elektrycznej do potrzeb cieplowni byłyby wyjątkowo trudne. Elektrownia pracowała bez przerwy, co oczywiście nie sprzyjało prowadzeniu montażu nowych urządzeń. Zeby np. wyprowadzić rury z gorącą wodą między ściekami i pracującymi maszynami, „walczono” przez trzy tygodnie z prądami pneumatycznymi z potężnym murem żelbetonowym grubości ponad dwa metry. Innej drogi nie było.

Poważne kłopoty z dotrzymaniem terminu wynikły z powodu opóźnienia dostaw materiałowych. Poradzono sobie z tym przystosowując posiadane (lub możliwe do otrzymania) armatury radzieckie, z NRD, czeskie, austriackie i polskie — te ostatnie przeważnie wykonywane w dziale mechanicznym Elektrowni. Te prace w dużej mierze są zasługą Szablowskiego, inżyniera Stawickiego i Zacharskiego oraz kierownika montażu, Franciszka Tuncckiego.

W NIEZWYKLE TRUDNYCH WARUNKACH

Sukces Elektrociepłowni na Powiślu jest jednak przede wszystkim wynikiem wielkiego poświęcenia brygad robotniczych. Brygadziści Eugeniusz Jagiński i do drobny, „na oko” niepozorny człowiek. Ale wraz ze swoim zespołem dokonał wielu usprawnień, przyspieszając znacznie montaż. Doskonale spisywały się brygady Wiśniewskiego i Skóry, a rewelacyjne wyniki osiągnął spawacz Edward Mańk.

Pracował on w niezwykle trudnych warunkach — przy wysokiej temperaturze lub w pomieszczeniach tak ciasnych, że — zdawałoby się — dla człowieka nie ma tam miejsca. A jednak (rzecz niepotwierdzona) żaden ze spawaczy nie przeszedł rurociągu nie puszczając wody pod wysokim ciśnieniem. Poprawki, będące w takich wypadkach zupełnie normalne, były tu zbyteczne! CZEKAJĄ NA... SILNE MROZY!

Obecnie kierownicy działu cieplowniczego w Elektrowni z utęsknieniem czekają na... silne mrozy (my nie!), żeby móc wypróbować działanie nowo zbudowanych urządzeń przy najwyższej temperaturze pary (150 stopni Celsjusza...). Niedługo też zabiorą się do stawiania jeszcze jednej, zupełnie nowej turbiny cieplowniczego.

A czy będzie ciepło w mieszkaniach i biurach przyłączonych do sieci z Powiśla, to już zależy przede wszystkim od Zakładu Sieci Ciepłych odpowiedzialnego za eksploatację gorącej wody na terenie miasta (ewentualne reklamacje zgłaszać należy do Rejonu

Pięć minut przed... „Zadrą”

— Jaką Zadrą? — Psychiczną.
— Gdzie? — W Teatrze Satyryków.
— Kto ją będzie wyciągał? — Personalnik, Tadeusz Fijewski.
— Skąd? — Z... numeru pod tym tytułem (tekst J. Jurandota), który jest równocześnie tytułowym „nowelizmem” nowego programu sympatycznego teatru przy ul. Konopnickiej.

Tak więc — mamy tym samym, po wielu miesiącach próżnego oczekiwania, nową premierę satyryczną. Jakże zaintrygowana będzie „gwoździe” przez „Zadrę”?

Pierwszy występ odbył się w czwartek, drugi zapowiedziany jest w afiszach na 9 grudnia. Ma to być wieczór poświęcony twórczości K. I. Gałczyńskiego. Jak widać przerwa trwała nieco więcej niż cztery tygodnie. Jaka jest gwarancja, że tym razem Estrada Poetycka otworzy stały cykl wieczorów recytatorskich?

Historia jest raczej krótka, choć nieszczęśliwa. W Teatrze „Athenum” jest niewielka grupa miłośników recytacji, którzy przy poparciu własnego teatru pod patronatem Związku Literatów rozpoczęli pracę w Estradzie Poetyckiej. Gotowi byli poświęcić na to swoje wolne dni, w zamian nie żądając niczego. Już przed pierwszym występem wywołano się co prawda wiele trudności, które w czasie długiej przerwy nie tylko nie zostały usunięte, ale nawet wzrosły.

Ludzie nadal są chętni. Do nowego wieczoru pociągano nawet reżysera, scenografa i muzyka, którzy również pracowali tylko z miłości dla poezji i recytacji, ale to przecież nie wystarczy. Jest niezbędne jakieś minimum pomocy finansowej.

Wszyscy się zgadzają, że Estrada Poetycka jest Warszawię potrzebna, nikt jednak śmiałego planu nie chce i nie może, podobno, finansować. Co będzie dalej? — młodzi zapaleńcy nie wiedzą. Może, jeśli się uda nowy wieczór, poświęcony twórczości K. I. Gałczyńskiego — ktoś z Centralnego Zarządu Teatrów nareszcie się tą sprawą zainteresuje i przyjdzie z pomocą. (mk)

Utrudniony ruch kołowy

W związku z robotami przy sieci elektrociepłowni w śródmieściu Warszawy, począwszy od 3. bm. na przeciąg 3 tygodni będzie utrudniony ruch pojazdów kołowych na ul. Świętokrzyskiej od Nowego Świata do ul. Kopernika, na ul. Severynowej oraz na ul. Kopernika od ul. Świętokrzyskiej do ul. Tamka, i

Śródmieście przy ul. Zajęczy 20, telefon 638-94). Natomiast ciepłownice miejskie mają obowiązek dbać o konserwację i sprawność działania urządzeń wyładowczych. Reklamacje na zimne czy zapowietrzane kaloryfery składać trzeba do Rejonu nr 4 Ciepłowni Miejskiej przy ul. Nowy Świat 18 lub Rejonu nr 16 przy ul. Pięknej 20, telefon 528-49. Warto też wiedzieć (gdzie owe reklamacje w Rejonie nie odnośną skutku), że dyrekcja Ciepłowni Miejskiej w Warszawie mieści się przy ulicy Grockiej 48-50, telefon 452-36. (Wyższe wymienione telefonami radzimy zanotować Przyda się!)

Gorąca woda z Powiśla bez chwili przerwy krąży w rurociągach. Tylko że często nie dociera do mieszkań z powodu uszkodzeń lub rozregulowania się lokalnych hydrowęzłów, ciągle jeszcze niedostatecznie pielęgnowanych przez ciepłownię miejską. (bar)

Zamiast 40 minut — tylko 18 trwało przełączenie nowych central telefonicznych

Czarna wskazówka na zegarze coraz bardziej zbliżała się do liczby 10... Dochodziła godzina 22. W sobotni wieczór wielu warszawiaków wesoło spędzało czas na zabawach, w kinach, w teatrach. Ale sobota ta — nie była „wypoczynkowym wieczorem” dla brygad Dyrekcji Telefonów Miejskich. Tej nocy nastąpić miało kolejne przełączenie setek abonentów do nowych central. Tej nocy w wyniku wielomiesięcznych prac przygotowawczych nastąpić miało następne, znaczne rozszerzenie możliwości przyłączenia nowych abonentów.

O godzinie 22 na kilku stanowiskach jednocześnie zadzwoniły telefony. To Dyrektor K. Dziecielski, kierujący akcją przełączania dał znak, by rozpocząć ostatnie roboty. Harmonogram wyznaczał na akcję przełączania i na akcję uruchomienia nowych dwóch central tylko 40 minut. Przerzucić w tym czasie trzeba było setki połączeń i uporządkować setki przewodów.

Godzina 22 minut. Pierwszy przewód odłączony od starej centrali.

Godzina 22 minut. 5 — przy wszystkich przewodach pracują instalatorzy.

Godzina 22 minut 10 — pierwsze przełączenie już uruchomione na nowych centralach.

Godzina 22 minut 18. Obydwa nowe stacje zdolne do próbnego eksploatacji. Obydwa nowe centrale rozpoczynają służbę — dla Warszawy...

Zamiast 40 — w 18 minut uporali się z niełatwym zadaniem warszawscy telefonicy. W 18 minut wykonali prace, które kiedyś trwałyby i latwiej otrzymać można połączenia.

Szybciej i łatwiej można się teraz porozumieć zdaleka z Bielanami, Żoliborzem, Wólą.

Ale, chociaż koniec przełączania — jeszcze nie można iść do domu. Wskazówki na zegarku przesuwają się coraz dalej... Uciekają ostatnie szanse na złapanie wygodnego tramwaju do

domu... Ba, ale i tak trzeba zostać dłużej — trzeba jeszcze posprawdzać, jak działają poszczególne kable, jak pracują nowe centrale.

Technicy Lutomiński i Jaszczołt numer po numerze kontrolują aparaty. W dodatku nie można sprawdzić przez zwykłe połączenie. Abonentci przecież śpią... Coraz szybciej uciekają minuty... Do rana kontrola musi być skończona. Rano w Warszawie zaczyna się praca telefonów. Będzie to niedziela — ruch na stacjach jest prawie taki sam, jak w dzień powszedni. Całą noc z soboty na niedzielę i potem jeszcze w niedzielę do późnych godzin popołudniowych mogli się inżynierowie i technicy, majstrowie i brygadziści, doglądając aby nie było żadnych awarii, żeby stacje funkcjonowały tak jak należy.

Dzięki wysiłkowi pracowników Biura Rozbudowy Warszawskiego Węzła Telekomunikacyjnego Dyrekcji Telefonów Miejskich, Warszawskiego Przedsiębiorstwa Robot Telekomunikacyjnych oraz pracowników Przedsiębiorstwa Budowy Sieci Miejskich central uruchomione w sobotnią noc pracują dla Warszawy.

Spotkanie w Ośrodku Informacyjnym

Ośrodek Informacyjno-Propagandowy Stołecznej Komitetu Frontu Narodowego zorganizował spotkanie z artystami teatrów Warszawy, kandydatami na radnych Stołecznej Rady Narodowej: Mieczysławem Cwiklińską, Janem Kreczmarem, Marianem Wyrzykowskiem.

Spotkanie to odbyło się dnia 2 bm. o godz. 18.45 w Ośrodku Informacyjno-Propagandowym Stołecznej KFN w lokalu Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Nowy Świat 15/17 (róg Al. Jerozolimskich).

W części koncertowej wystąpił Andrzej Czajkowski kandydat do Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Nasi kandydaci



Jerzy Albrecht — przewodniczący Prezydium St. R. N., Tadeusz Kulstewicz — artysta malarz, Stanisław Królak — sportowiec, kandydat do St. R. N., podczas spotkania z młodzieżą wycieczkami.

Dzięki uruchomieniu central o numerach początkowych „32” i „33” w znacznym stopniu odciążona została stacja numer „8”, do której dotychczas należeli przełączeni ostatnio abonenci. Dzięki nowym centralom będzie można do sieci przyłączyć na Woli, Żoliborzu i Bielanach ok. 5 tysięcy nowych abonentów, jeżeli okres próby zda egzamin.

W tej chwili trwają już prace przy następnych telefonicznych obiektach w Warszawie. W przyszłym roku nastąpi dalsza poprawa łączności telefonicznej w stolicy — także i w innych dzielnicach miasta.

(A. U.)

P. S. przypominamy wszystkim abonentom, że nowa orzełkowa numeracja 6 — a nie 5 — cyfrowa. Ważne to jest tym bardziej obecnie, w okresie początkowej eksploatacji stacji. Niecierpliwym abonentom po wykręceniu plateau numeru często „przaskakują” słuchawkami — zapominając o wybraniu jeszcze jednej cyfry. Powoduje to nieprawidłową pracę centrali.

I jeszcze jedno. Wszelkie reklamacje i sprostowania na temat pracy nowych stacji Dyrekcja Telefonów Miejskich prosi składać jak najszybciej pod numer „04”

Nienajlepsza opinia

O wilanowskich punktach usługowych

To, że Wilanów posiada zaledwie 17 punktów usługowych — nakłada na te punkty specjalne obowiązki. Mieszkańcy tej rozległej dzielnicy w większym jeszcze stopniu, niż ludność innych dzielnic domagają się od swoich punktów terminowości i solidnego wykonania napraw. O ile bowiem mieszkańcy Mokotowa, Starówki, czy Błuskiej Ochoty może w ostateczności zaniedbać buty do reperacji, czy odzież do uprania w punktach usługowych śródmieścia, o tyle dla ludności Wilanowa, a zwłaszcza bardziej oddalonych gromad, byłoby to szczególnie kłopotliwe i niewygodne.

Tymczasem wiele z istniejących w Wilanowie punktów nie cieszy się dobrą opinią klientów. Wiele np. było skarg na punkt szewski spółdzielni „Sopot” przy ul. Zakrzewskiej 16. Roboty wykonywane tam niedbale, po odbiorze oddania do reperacji butów trzeba było często zgłaszać się kilkakrotnie, ponieważ nie były na termin zrobione. Edycja, że to kierownik punktu zamykał sklep o godz. 16. Personalni byli niegrzeczni, opryskliwi. Dopiero na skutek interwencji Prez. DRN dyrektora „Sopot” zmieniła nieobowiązkowego kierownika i jednego z pracowników i obecnie klienci zadowoleni są z wykonywanych w tym punkcie usług.

Nie cieszy się dobrą opinią wśród mieszkańców punkt ślusarsko-blahearski przy ul. Podchorążych 107. Pracownicy wychodzą, kiedy chcą, kierownik bywa zwykle nieuchwytny.

Czytelnicy proponują:

„Zarządowi Okręgowemu Zw. Zaw. Metalowców, aby zaopiekował się zespołem choralnym przy Warsz. Zakł. Mechanicznych Nr 2. Chór istnieje już od 2 lat, ale ciągle zmienia dyrygentów nie wpływa dodatnio na jego rozwój.
J. Korzeniowski

„DRN Warszawa - Śródmieście odrestaurowane zabytkowej rogatki przy ul. Wilejskiej 10, rog. Frascati. Rogatka ta w odróżnieniu od innych, już odnowionych (przy Pl. Unii, ul. Grochowskiej) jest za niedbana — mury jej są poobijane, a rzeźby uszkodzone.
J. Manikow

„Uruchomienie w laboratorium fotograficznym przy Zakładach Kinetofonowych wentylacji, ułożenie na kamiennej posadzce w cieniu drewnianej kraty oraz zaopatrzenie pracowników laboratorium w gumowe rękawice i ciemne okulary.
A. Grzywacz

„Urządowi Telefonów Miejskich, założenie telefonu w Warsztatach Remontowych Zjed. Bud. Miejskiego nr 3 przy ul. Dzielnej 52. Brak telefonów, znaczne utrudnienia przy pracach warsztatowych.
A. Grotowska

„Zarządowi Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, aby zaopatrzyła w sklepie na Żoliborzu w suchary, których brak od kilku miesięcy w sklepach tej dzielnicy.
J. J.

„Dyrekcji Centralnego Domu Towarowego prowadzącego sprzedaż w sklepach zapasowych lampk choinkowych. Obecnie można nabyć jedynie komplet w cenie 200 — zł., a posiadacze kompletów z przepalonymi lampkami nie mogą dokupić brakujących.
Z. S.

List do Redakcji

Lisia ferma

Mieszkam w Podkowie Leśnej przy ul. Lipowa 57. O kilkanaście metrów od naszego domu znajduje się gospodarstwo rolne, należące do ob. Janiny Bukowskiej.

Ob. Bukowskiej nigdy tego gospodarstwa nie prowadziła, ale oddała je w dzierżawę. Ostatnio ob. Bukowskiej zawarła umowę z dzierżawcami, którzy zamierzają stworzyć na terenie gospodarstwa tzw. Oldakowski wielką hodowlę srebrnych psów. Przygotowania do założenia hodowli są w pełnym toku, wybudowano już ogrodzenia oraz rzeźnię końską, konieczną do przygotowywania karmy.

Mieszkańcy osiedla doceniają w pełni znaczenie, jakie ma hodowla zwierząt futerkowych. Zakładanie jej jednak blisko mieszkań jest sprzeczne z przepisami. Instrukcja sanitarna, wydana przez Dep. Hodowli przy Ministerstwie Rolnictwa, wyraźnie określa, że zakładanie podobnej hodowli dozwolone jest w miejscach zabudowanych, oddalonych przynajmniej o 1500 m od najbliższych osiedli.

Jest to konieczne ze względu na warunki



Danuta Węclawek, sekretarz ZO Zw. Zaw. Pracowników Handlu, kandydatka na radną do St. R. N.



Eustachy Chablic, maszynista w Wytwórni Papierów Wartościowych, kandydat na radnego do DRN na zebraniu z wyborcami do szkoły poligraficznej.



Czesław Świątek, murarz, zatrudniony przy budowie osiedla Praga II, kandydat na radnego do St. R. N.

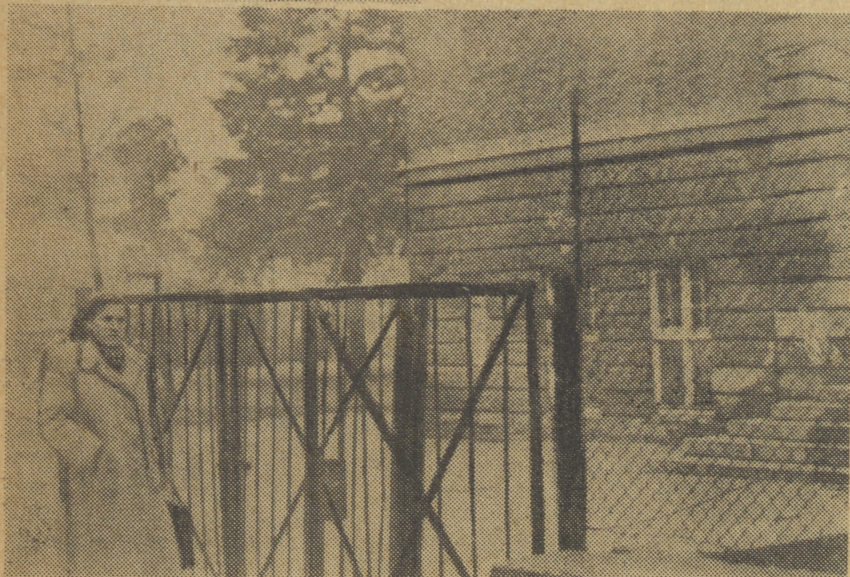
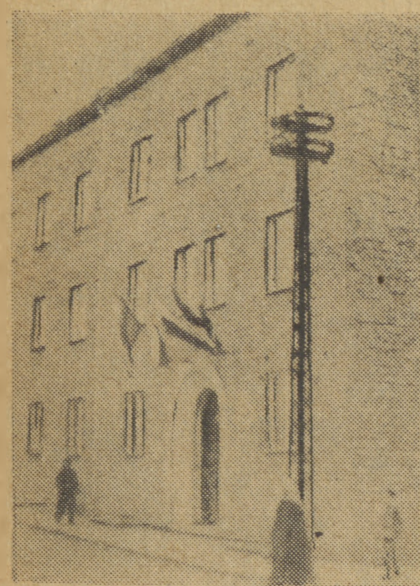
„122” wraca na dawną trasę

Autobusy linii „122” kursowały na częściowo zmienionej trasie. Od 3 bm. autobusy tej linii wracają na swoją właściwą trasę tj. od ul. Rudzkiej — kursować będą w obu kierunkach przez Marii Kazimiery, Połocką, Pl. Komuny Paryskiej i dalej normalną trasą.

Jednocześnie 3 bm. na Pl. Komuny Paryskiej układ krańcowych punktów przystankowych dla linii „110”, „116” i „121” ulegnie zmianie.

J. K.
(nazwisko i adres znane Redakcji)

Dwa obwody



Lokal Komisji Obwodowej przy ul. Okrzei (PKS) licznie odwiedzany jest przez wyborców, bowiem Komitet Frontu Narodowego zaaranżował się o staranne udekorowanie budynku i wywieszenie tabliczek informacyjnych. (zdjęcie górne).

Do lokalu zaś Komisji Wyborczej przy ul. Stalingradzkiej (szkoła TPD) niełatwo jest trafić. Nie ma tu ani dekoracji, ani tablic informacyjnych. Trzeba się dobrze nachodzić i naszukać, by odnaleźć siedzibę Komisji Wyborczej (widać to doskonale na zdjęciu dolnym). Fot. St. Moroz

DZIEŃ OLSZTYNA

JESZCZE tylko dziś i jutro odbywają się spotkania z kandydatami do MRN. Dziś, o godz. 18 spotkają się w szkole przy ul. Wyzwolenia, w świetlicy ZBM przy pl. Jedności Słowiańskiej, w zakładach piwowarskich przy ul. Wojska Polskiego, w liceum pedagogicznym przy ul. Stalingradzkiej i w WSR w Kortowie.

CAŁY Olsztyn żyje wyborami do rad narodowych. Widać to choćby w wyglądzie ulic, na których gęsto ustawiono gabloty ze zdjęciami kandydatów i aktualnymi hasłami. Niektóre instytucje przystąpiły już do dekoracji swych gmachów.

ZWRACAMY uwagę przedsiębiorstwom handlowym na ich stragany

CO GDZIE?

Teatr im. St. Jaracza — nieczynny
Czerwony Kapurek — w terenie.

Polonia — W matni! prod. czeskiej
pocz. 17 i 19.30.

Odrodzenie — Jegor Byczow! prod.
radz. godz. 17.30 i 20.

Awangarda — Jednostka z naszej ulicy!
prod. radz. godz. 17 i 19.30.

Antekla Dyżurna — Społeczna nr 1 Sta.
lina 34.

Pogotowie Ratunkowe — ul. Partyzan-
tów 82 tel. 09 i 22.22.

Straż Pożarna — tel. 08.
Postój dorozek konnych i samochodowych — Dworzec Gł. tel. 777.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5
5-B-30480

TEOFIL RUCZYŃSKI

„Wybory” pruskie w świetle dokumentów
TERROR, SZYKANAMI, GORZĄŁKA

„...będziecie wcieleni do mojej monarchii bez ubliżenia waszej narodowości...”

„Wasz język ma być używany we wszystkich publicznych sprawach, a każdemu z was w miarę jego zdolności otwarta zostanie droga do urzędów Wielkiego Księstwa, jak również do wszystkich dostojnych mojego państwa”.

Tak mówił w swym orędziu król pruski Fryderyk Wilhelm III do ludności nowoutworzonego po Kongresie Wiedeńskim Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Rzecz jasna, że gwarancje króla o zachowaniu praw narodowych odnosiły się do całej ludności polskiej mieszkającej w ówczesnym państwie pruskim.

Jako równouprawniona z ludnością niemiecką miała ludność polska w byłym państwie pruskim pełne prawa wyborcze. Miała prawo wybierać swych kandydatów. Miała prawo być chroniona przed terrorem i przed wszelkimi nadużyciami. Paragraf 107 ustawy karnej groził od sześciomiesięcznego więzienia do pięciu lat twierdzy tym wszystkim, którzy by czynnościom wyborczym przeszkadzała, lub je uniemożliwiali. Paragraf 339 przewidywał surowe kary wobec tych urzędników, którzy by nadużywali swej władzy w okresie wyborczym.

W r. 1955 przeprowadzimy w Olsztynie
kapitałny remont 3.250 izb mieszkalnych

(I) Zaangażowane w akcję remontowej mieszkań pracowników i konserwacji budynków dwie instytucje — MPRB i MZBM — mimo stałego przekraczania swoich planów produkcyjnych, wciąż jeszcze nie mogą nadać za potrzebami mieszkańców — w zakresie remontów bieżących. Przyczyną tego zjawiska są nie wystarczające kredyty i liczne braki materiałowe.

Sytuacja w tym dziale gospodarki miejskiej ulegnie jednakże radykalnej zmianie z chwilą realizacji programu wyborczego Frontu Narodowego, który przewiduje, iż w ciągu najbliższych lat zaległości w tej dziedzinie będą zlikwidowane. Odtąd rozpocznie się normalna gospodarka

remontowo-konserwacyjna, uwarunkowana bieżącymi potrzebami domów czynszowych i mieszkań.

Zarówno MPRB, jak i MZBM nie wykonują oczywiście drobnych napraw, które w myśl istniejących zarządzeń obowiązują są przeprowadzać we własnym zakresie sami lokatorzy, korzystając z pomocy potrzebnej z pomocy spółdzielni usługowych.

W świetle danych MZBM aktualny stan akcji remontowej przedstawia się następująco: plany miesięczne wykonano — w remontach bieżących w 112 proc. a w kapitałnych — w 100 proc. Remonty kapitałne i zabezpieczające przeprowadzono w tym roku w 144 budynkach o łącznej ilości 3.075 izb.

Plany na rok przyszły opiewają na 5.240 tys. zł. Starczy to na kapitałne remonty 177 budynków (3.250 izb). Remonty bieżące utrzymane zostaną w granicach tego roku. Na następny z kolei rok — 1956 — przewiduje się ok. 5 mln. zł na kapitałne remonty i ok. 1.300 tys. zł na bieżące. Jest bardzo możliwe, że sumy te ulegną jeszcze zwężce.

W związku ze zwiększeniem prze-robu MZBM, który wykonuje obecnie

siłami własnej brygady ok. 40 proc. remontów bieżących, przekazując resztę robót MPRB, powiększy własny stan zatrudnienia z 33 do 50 robotników.

Mówiąc o walce z brakorobstwem, dyrektor MZBM ob. Stanisław Królczyk stwierdził znaczną poprawę w zakresie wykonawstwa i przestrzegania dyscypliny pracy w obydwu omawianych instytucjach.

Mimo to sytuacja w tej dziedzinie produkcji nie jest jeszcze całkowicie opanowana, o czym świadczą dość częste skargi na brakorobstwo ze strony zainteresowanych lokatorów. Nie są odosobnione wypadki, kiedy zachodzi potrzeba poprawiania niedbale wykonanych tynków, źle osadzonych futryn, braków w stolacze okiennej itp. Jest to zjawisko absorbujące zarówno lokatorów, jak i samych robotników, którzy niejednokrotnie muszą po raz drugi i trzeci ponawiać wykonane już roboty, celem usunięcia zauważonych usterek.

W MZBM wyróżniają się w pracy: hydraulik Józef Weloszyn, dekarz Bolesław Różański i Stanisław Dąbrowski, murarz Marian Babrowski i palacz Józef Pachmurt.

Działacze katoliccy Warmii i Mazur
popierają w pełni Program Frontu Narodowego

(r) 30 ubm. odbyło się w Olsztynie zebranie działaczy katolickich z całego województwa zwołane przez Komisję Duchownych i Świeckich działaczy katolickich przy Woj. Komitecie Frontu Narodowego. Na zebraniu to przybyło ponad 80 osób. Z ramienia prezydium Komisji Krajowej w zebraniu wziął również udział przybyły z Warszawy ks. red. Mieczysław Suwała.

Referat pod tytułem: „Udział w wyborach do rad narodowych wyrazem jedności narodu polskiego, skupionego we Frontie Narodowym” — wygłosił ks. Władysław Laniewski ze Szczytna, a sekretarz komisji ob. Piotr Gołębski omówił program wyborczy Woj. Komitetu Frontu Narodowego w Olsztynie.

Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której stwierdzali, że próby wstrząśnienia Wehrmachtu i polityka Stanów Zjednoczonych stanowią groźbę zakłócenia pokoju — wzywają katolików województwa olsztyńskiego do gremialnego udziału w nadchodzących wyborach do

rad narodowych i do głosowania na kandydatów Frontu Narodowego.

Obrady podsumował ks. red. Suwała, stwierdzając, że obecnie katolicy nie mogą stać na uboku wielkich przemian zachodzących na świecie i w kraju. W radach narodowych — powiedział ks. Suwała — wyrazi się jedność naszego społeczeństwa, a ich praca poparta również przez wszystkich katolików uczyni naszą ojczyznę szczęśliwą i potężną.

UCZMY SIĘ WZAJEMNIE
Cenna inicjatywa
ZSMR w Ornecie

(r) Grono nauczycielskie zas. szkoły mechanizacji rolnictwa zaobserwowało, że wielu wykładowców przedmiotów teoretycznych nie zna zagadnień pracy warsztatowej i słownictwa technicznego, a nauczyciele zawodów posiadają nieraz pojęcia z zakresu praktycznej nauki zawodu, na drugiej — nauczyciele przedmiotów ogólnych pogłębiają wiadomości teoretyczne swych kolegów-praktyków. Wzajemne kształcenie się nauczycieli zaplanowano na cały rok szkolny. Daje ono bardzo dobre rezultaty.

Poza samokształceniem nauczyciele ZSMR w Ornecie zorganizowali również kurs języka rosyjskiego.

Inicjatywą wzajemnego dokształcania się powinna znaleźć naśladowców również w innych szkołach zawodowych naszego województwa.

Śladem naszych interwencji

Mieko w proszku jest już we wszystkich sklepach MHD. Chwilowy brak wy-nikł wskutek wstrząsania sprzedawcy młak o przedterminową gwarancję.

Sklep MHD Nr 3 otrzymał obecnie 5-osobową obsadę i jak zapewnia dy-rekta tego przedsiębiorstwa — zakłóce-nie w załatwianiu klientów już nie będzie.

MPRB powiadomiło nas, że znak ostrze-gawczy zostanie ustawiony w wyjazdu z magazynu tego przedsiębiorstwa na plac Kosciuszki już za kilka dni.

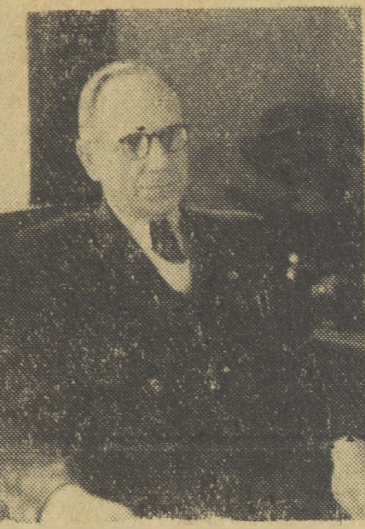
Kupując w grudniu los loterii

bierzesz udział
w dwóch ciągnięciach

ciągnięcie premiowe bezpłatne
39.754 wygranych na sumę 5.850.000 zł

Nasi kandydaci

Juliusz Malewski



W każdy poniedziałek w sekretaria-cie przewodniczącego prezydium Woj. RN w Olsztynie zbiera się spora gru-pa osób. Są tu mieszkańcy Olsztyna, Kętrzyna, Iławy, Braniewa i innych najdalszych nawet zakątków naszego województwa. Pragną oni przedłożyć do sprawiedliwej decyzji przewodni-czącego Prezydium swoje prośby i żale.

Kiedy na korytarzu ukazują się wysoka sylwetka przewodniczącego — Juliusza Malewskiego, gwar cichnie i ludzie po kolei wchodzi do jego gabinetu.

Przeważają rolnicy: wymiar obowiażkowych dostaw, niesprawiedliwe ich zdaniem określenie klasy gruntu i wiele innych ważnych dla skarżących się spraw. Juliusz Malewski cierpliwie, uważnie słucha, zapytuje doradza. Ludzie wychodzą zadowoleni, pocieszeni. Nawet ci, którzy przyszli

tu z niesłuszną skargą, muszą przy-znać, że rozmowa z przewodniczącym pomogła im zrozumieć wiele rzeczy. Tym właśnie życiowym stosunkiem do ważnych życiowych spraw ludności zdobył sobie Juliusz Malewski uznanie społeczeństwa Warmii i Mazur. Syn tej ziemi doszedł do piastowane-go obecnie, najwyższego stanowiska w naszym województwie po długich latach walki o wolność i polskość Warmii i Mazur: po plebiscycie, w którym brał czynny udział, pracy w rozlicznych organizacjach polskich, istniejących tu w latach hitlerow-skiego terroru, po ciężkich latach wojny, spędzonych w obozach koncentracyjnych w Hohenbruch, Sachsen-hausen i Buchen.

Po wyzwoleniu znów stał do pra-cy dla dobra ludu Warmii i Mazur, za co w roku 1950 zostaje odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. W tymże roku zostaje wiceprzewodniczącym Prez. Woj. RN, a dwa lata później przewodniczącym.

W wyborach do Sejmu PRL Juliusz Malewski zostaje wybranym posłem, a w bieżącym roku za zasługi położone w dziale odbudowy życia społecznego i gospodarczego na Warmii i Mazu-rach zostaje mu przyznany Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Juliusz Malewski kandyduje do Woj. Rady Narodowej z okręgu Szczytna.

Zakłady budowlane wykonały
roczne plany produkcji

(r) Wiele z zakładów budowlanych i przedsiębiorstw produkcji pomoc-niczej zameldowało już o wykonaniu swych rocznych planów.

Osiągnięcie 100 proc. rocznego pla-nu zgłosiła cegielnia Bartąg, Stawiguda oraz bieżnia transportowa WZ BPP.

Z programów wyborczych Frontu Narodowego

Powiat Ostróda rozbuduje przemysł
i zlikwiduje wszystkie odłogi

(il) Przed 9 laty miasta i osiedla powiatu ostródzkiego były jednym obrazem nieładu i zaniedbania. Przez minione lata zlikwidowano ruiny, usunięto masę gruzów, odbudowano 87 tys. m kw. ulic, uruchomiono w Ostródzie, Dąbrownie i Olsztynku wodociąg odremontowano 44 studnie, pozakładano place i zieleńce.

Dźwignięta z ruin i dewastacji wieś ostródzka pracuje dziś nad rozwojem hodowli i bierze czynny udział w walce o wyższe plony. Gromady ostródzkie zelektryfikowano w 80 proc. Na wsi działa 5 stałych izb porodowych. Dzieci matek pracujących znajdują fachową opiekę i pielęgnację w żłobkach i przedszkolach. Nad zdrowiem mieszkańców wsi i miast czuwa dziś 16 lekarzy i 8 dentystów.

Miernikiem osiągnięć przemysłu pow. ostródzkiego może być dwukrot-nie zwiększona w stosunku do 1949 r. ilość zakładów pracy i czterokrotnie powiększony stan zatrudnienia. Zakłady naprawcze taboru kolejowego wysunęły się na czołowe miejsce w kraju wśród tego typu placówek. Wielkie również sukcesy uzyskał powiat w zakresie odbudowy szkolnictwa. Życie kulturalne skupia się dziś w dwóch domach kultury i blisko stu świetlicach wiejskich i zakładowych. W 7 wiekszych wsiach działają stałe kina. Ruch w księgarniach bogate księgozbiory bibliotek i czytelnia, 55 tys. tomów w miejskich i wiejskich bibliotekach i punktach bibliotecz-

nych — oto dumny bilans upowszechnienia czytelnictwa i wzrostu kultu-ry.

W okresie trzech najbliższych lat powiat ostródzki pragnie podnieść wydajność produkcji rolnej o 15 proc., a hodowlę zwierząt gospodarskich o 30 proc. W tym czasie zagospodarowane zostaną wszyst-kie odłogi, a przeciętna wydajność mleka od jednej krowy podniesie się do 3 tys. litrów. W Czarciu Jarze uruchomiony zostanie ośrodek zarybieniowy psstrągów i hodowla ryb, a zarybienie jezior podniesie się prawie dwukrotnie. Wkrótce rozpocznie się również prace nad uruchomieniem młyna gospodar-czego w Nastajkach.

Liczba ośrodków zdrowia wzro-snie do 22. Powstań 2 nowe izby porodowe, 10 punktów położniczych, 5 żłobków sezonowych. W Sambo-rowie, Pietrzałdzie i Ostródzie wybudowane zostaną nowe szkoły, a przy pełnych szkołach podstawo-wych zorganizowane zostaną spo-łeczne internaty. W gromadach czynnych będzie 13 stałych kin, a w Grunwaldzie wybudowane zos-tanie schronisko turystyczne.

Remonty kapitałne obejmą co najmniej 5 tys. izb mieszkalnych. Przemysł rejonowy planuje również rozpocząć produkcję mebli, rowe-rów dziecińczych, wózków do torfu, lewarów samochodowych, przedmio-tów gospodarstwa domowego. Jed-nocześnie wybudowany zostanie za-kład przetwórczy wyrobów owoc-o-wych i runa leśnego, piekarnia me-chaniczna w Ostródzie. W Biesalu, Gietrzałdzie i Stębarku organi-zowane zostaną punkty zbiorowego żywienia, a w każdej gromadzie uruchomione zostaną kowalskie i kolodziejskie punkty usługowe.

Wszystkie te osiągnięcia będą dzie-łem rąk ludzkich. Ludzi, którzy z ca-łą świadomością budować będą dla siebie i dla własnych dzieci coraz to lepszą i radośniejszą przyszłość.

prawa. Z powodu tego wysłamy za-lenie...”

„...Co konserwatyści zrobili dla ludu przez cały czas ich rządów? Sami placą małe podatki, a cały ciężar włożyli na plecy chłopów i ludu robotniczego. Konserwatyści zrobili to, że podrożali cukier i ta-baka, a mają podróżować jeszcze śle-dzie. Za to trzymają oni po kilka-naście paradyżnych koni, psów do jajki (polowania), budują pałace, pi-ją drogie wino i palą drogie cyga-ra”.

O wyborach w r. 1898. broszura „Walka o Mazowsze pruskie” opowia-da:

„Gdyby nie oszustwo, Mazury z okręgu Żądźbork-Szczytno odnieśli-by zupełnie zwycięstwo. Kandydat mazurski otrzymał 5.694 głosy, konserwatysta — 7.000. Ale kartki na-szego kandydata wyrwyano z rąk, spijano lud, bito i wyrzucano z lo-kali wyborczych.

W okręgu Elk-Jańsbork-Olecko żandarmi chodzili od domu do do-mu i odbierali kartki wyborcze. Kartki te, gdzie się udawało, wy-kupywano, placąc po trzy marki i drożej. Landrat von Grieben i dru-gi kandydat hr. Stolberg, były pre-zydent Prus Wsch. jeden z najza-gorszalszych hakatyżów, pieniędźmi i przekupstwem zdobywali głosy ludu mazurskiego”.

W wyborach do parlamentu Lu-dzkiego w r. 1907 Mazurska Partia Lu-dowa wysunęła jako kandydata na posła znanego działacza Bogumiła Labusza z Hozambarka (obecnie La-buszewo) powiatu szczecińskiego.

Labusz nie przeszedł. Wychodzący z Szczytna „Mazur” pisał wtedy:

„Przeszedł Bieberstein. Zrobiła to gorzalka. Karczmy były wciąż pełne pijanego chłoptwa, a w dniu obier-ki, po wsiach prawie nie było ludzi, tylko trzeźwego człowieka. Nie przesadzi-my jeżeli powiemy, że w szczy-ciensko-żądźborskim powiecie wy-żłopano za darmo za dwadzieścia tysięcy marek. Hozambark. Obierka odby-wała się u nas w szkole. Przedział do składania cetti (izolierum) tak był urządzony że zarząd mógł widzieć czynności każdego oddającego kar-tkę (świadków siedmiu). Na przedzie, w lokalu wyborczym znajdowała się litrowa butelka z gorzalką, którą dawano wyborcom. Prócz tego w końcu lokalu wyborczego, naprzeciw skrytki stał stół, na którym przy-rządzano grog, do czego zużyto 6 li-trów rumu. Zatem 6 litrów rumu i kilka litrów gorzalki zużyto w czasie aktu meldunkowego (świadków na miejscu). W lo-kalu rozdawano kartki wyborcze, w czym zarząd nie przeszkadzał (świadkowie na miejscu). Zarząd nie postarał się o usunięcie z lokalu wyborczego ludzi pijanych, prze-szkadzających innym w wykonywa-niu obowiązku meldunkowego (świadkowie na miejscu)”.

O szyskanach i terrorze wobec lu-dności polskiej w wyborach do sejmu w r. 1924 „Gazeta Olsztyńska” w Nr 112 z dnia 13 maja tego roku pisała: „Zjednoczenie Mazurskie posta-wiło przy wyborach własnych kan-dydatów, gdyż jako obywatela Rze-szy Niemieckiej mieli do tego pełne prawo. To prawo daje im konstytu-cja, ale nie daje go im „Heimat-

dienst”. Mianowicie „Heimatsdienst” w Jańsborku.

Ta organizacja wydała hasła, że zdradca kraju jest każdy Mazur, który głosuje na listę Zjednoczenia Mazurskiego. Zdradca kraju? Zdradca kraju to zbrodniarz, a zbrodniarza wolno ścigać, wolno go bić, wolno się nad nim znęcać, wolno go zrujno-wać materialnie, wolno go unie-szkodliwić i zdyskredytować moral-nie. Dlatego zakłada się „Stalhelmy”, „Wehrwołfy”, „Jugenddeutscher Or-den”, które służą potem za organi-zację terrorystyczną.

„Gazeta Olsztyńska” w Nr 115 z dnia 16 maja 1924 r. pisał o dopie-ro co zakończonych wyborach, zazna-cza:

„Zwłaszcza lista mazurska stała się germanizatorom wschodnio-pruski solą w oku. Poculi się oni za-groźeni na swych posterunkach. To też dokładali wszelkich starań by steroryzować Mazurów. W Dryga-lach (pow. piski) pobito ciężko roz-wożących kartki wyborcze.

„Gazeta Olsztyńska” z dnia 17 ma-ja 1924 r. zwracając uwagę na na-pad w Drygach — pisała:

„Donoszą nam, że banda, która w czasie wyborów napadła na sa-mochód w Drygach, rozwijała polskie kartki wyborcze, dostając jako nagrodę 10 butelek gorzalki”.

W sprawie tej zabrała również głos „Gazeta Mazurska” w Nr. 22 z dnia 16 listopada 1924 r. Gazeta pi-sała:

„Wniosek o ukaranie bandy na-pasniczej w Drygach, która na-padła, pobila i okradła 4 Mazurów, rozwijających kartki wyborcze — nadprokurator w Elku odrzucił z

tym uzasadnieniem, że nie można było wyśledzić winowajców. Nam jednak udało się ich wyszukać! Są nimi: rzeźnik Haifer z Drygą! karczmarz i sołtyś Brosowski z Su-lim i inni. Napad ten miał źródło przygotowane podsześciu ciem-nych elementach. „Johannisberger Zeitung” napad ten nawet pochwa-lała”.

Oto środki i metody, jakie uży-wały germanizatorskie rządy pruskie, celem „umozliwienia” polskiej ludności Warmii i Mazur przeprowa-dzenie własnych postów do ciał ustawodawczych.

W miarę wzrastania nacjonalizmu i szowinizmu terror, gwałty i bez-prawia coraz bardziej wzrastały, a doszły do punktu szczytowego w okresie reżimu hitlerow-skiego, kiedy to publiczne wykazywa-ły narodowej groźności różnorakimi represjami, wzięciem i obozem koncentracyjnym.

Nadszedł jednak dzień wyzwole-nia, a z nim pełna swoboda obywatelska i pełne równouprawnienie dla ludności odwiecznej polskiej ziemi.

Dzisiaj lud ten nie jest już zmu-szany, jak to pisała w swoim czasie „Gazeta Ludowa”, oddawać głosy na junkrów, co to małe płacili podatki, bawili się na polowaniach, spijali wi-na, palili drogiego cygara, co to znali chłopia i robotnika tylko w okresie akcji wyborczej. Lud ten wybiera obecnie do wszystkich organów na-szego życia społecznego ludzi ze swe-go grona, od tego samego warsztatu pracy, ludzi, dla których dobro wszystkich obywateli i rozkwit Lu-dowej Ojczyzny jest najważniejszym celem.